CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 200 (8428) Środa, dnia 1 września 1926 r. Rok XXXIV.

Straszna katastrofa na morzu.

LENINGRAD, 31. (Radio). Wczorajszej nocy statek pasażerski „Burewiestnik", który utrzymywał stałą komunikację pomiędzy Leningradem i Kronsztadtem, wpadł na statek niemiecki, który go przebił. „Burewiestnik" zatonął po 15 minutach. Jest obawa, że stu pasażerów, którzy znajdowali się na statku zginęło. Dotychczas wydobyto 19 trupów z morza.

Niepokój w Genewie.

Komplikacje angielskie i przykry komunikat francuski.

GENEWA, 31. Nastrój niepewności i niepokoju został zwiększony ujawnieniem odmowy Anglji i Francji oficjalnemu wnioskowi Hiszpanji o zwołaniu na środę do Genewy osobnej konferencji pozaligowej w kwestji Tangeru. Odmowa nastąpiła mimo poparcia wniosku przez Włochy. Hiszpanja wysłała podobno statki wojenne do Tangeru, gdzie jakoby powstały zaburzenia. Wiadomości z Tangeru są przerwane. Znamienna jest akcja dyplomatyczna Włoch wskutek ataku przeciw Mussoliniemu we francuskim dzienniku w Tangerze „Depeche Marocaine", — akcja, poparta przez Hiszpanję.

Przykre wrażenie sprawia inspirowany komunikat Havasa oświadczający, że niema żadnej nadziei stworzenia innych miejsc stałych oprócz tego, które stanowczo przyrzeczono Niemcom. Komunikat zapowiada dalej skreślenie z projektu majowego Cecila ustępu dotyczącego odwoływania w każdej chwili, większością dwóch trzecich Zgromadzenia, niestałych członków Rady, dodaje jednak znamienne oświadczenie, że powodem skreślenia jest tylko uznanie, że to samo postanawia już artykuł czwarty statutu Ligi.

Jedynym sukcesem Fromageota w Berlinie — jak wynika dalej z komunikatu — jest zgoda Niemiec, aby już teraz ustępujący członkowie niestali mogli być ponownie wybrani, co obchodzi specjalnie Belgję oraz także pokryjomu Benesza.

Silne wrażenie oświadczeń min. Zaleskiego.

GENEWA. 31. Żywo komentowany jest interwiew min. Zaleskiego w „Matinie", przystosowany do stanowiska Francji, wyrażający opinję, jakoby można osiągnąć porozumienie, trzymając się projektu Cecila przy dwóch poprawkach Fromageota. Silne wrażenie sprawia jednak zakończenie, zwrócone delikatnie w stronę Niemiec w związku z polityką rosyjską Polski i Niemiec. Min. Zaleski powiedział: „Polska nie może mieć dwóch słów i dwóch polityk, jednej dla Zachodu, drugiej dla Wschodu".

Liga Narodów w Genewie.

GENEWA, 31 (Radio). **Wczoraj rozpoczęło się posiedzenie komisji studjów Ligi Narodów. Przedstawiciel Francji proponował aby zmiany w statucie mogły być zmienione większością 3/4 głosów. Przedstawiciel Angli wniósł aby postanowienia komisji były tylko wytycznymi dla Zebrania Ogólnego, które powinno być władne rozstrzygnąć tę sprawę. Ostateczna decyzja zapadnie w dniu dzisiejszym.**

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej w dniu 31 sierpnia 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	761.4 m.
2) Kierunek wiatru	NNE.
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Pogodn.
5) Wilgot. bezwzględna	7.4 mm.
6) Wilgot. względna	91%
7) Temp. powietrza	+8°.4
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. nocy)	
9) Najwyż. temp.	+19°.4
10) Najniż. temp.	+ 7°.2
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p. p.	+ 1°.44

Postulaty kongresu katolickiego.

WARSZAWA, 31. Na plenarnem posiedzeniu zjazdu katolickiego przyjęto następujące trzy tezy w kwestji prawa małżeńskiego:

1) Opierając się na Prawie Bożem i przyrodzonem oraz na zasadzie postanowień Konstytucji, I zjazd katolicki domaga się jednolitego dla wszystkich dzielnic uregulowania prawa małżeńskiego katolickiego, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego.

2) I-szy zjazd katolicki protestuje jaknajenergiczniej przeciwko zakusom wprowadzenia ślubów cywilnych czy też obowiązkowych, czy to fakultatywnych i rozwodów.

3) Państwo ma prawo i obowiązek określenia czysto cywilnych skutków małżeństwa w sposób, zgodny ze sprawiedliwością i prawem naturalnem.

Urlop p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

WARSZAWA, 31. Dowiadujemy się, iż urlop Marszałka Piłsudskiego, który udaje się dzisiaj na kurację do Druskiennik, potrwa kilka tygodni.

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w ostatnich dniach w części prasy o mającym rzekomo nastąpić w najbliższym czasie ustąpieniu Marszałka Piłsudskiego ze stanowiska ministra spraw wojskowych, wobec objęcia przezeń stanowiska generalnego inspektora armji, dowiadujemy się, że wiadomości te absolutnie nie odpowiadają prawdzie. Nieaktualną więc jest również wiadomość o osobie gen. Sosnkowskiego, jako kandydata na ministra spraw wojskowych, tembardziej, iż gen. Sosnkowski jest jeszcze chory i rekonwalescencja jego potrwa czas dłuższy.

Rewolucja w Hiszpanji (?)

CICAGO, 31. Według doniesienia „Cicago Tribune" między Gibraltarem a granicą hiszpańską zostały pozrywane wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne, tak, że brak połączenia z Hiszpanją. Panuje przekonanie, że przerwano komunikację tę z powodu wybuchu rozruchów w Hiszpanji przeciw rządowi Prima de Rivery.

LONDYN, 31. Dzienniki donoszą z Gibraltaru o wybuchu poważnych zaburzeń w Hiszpanji w związku z niezadowoleniem oficerów artylerji. Książę Austrji ma być bardzo chory.

Przyśpieszenie prac podatkowych komisji odwoławczych.

ŁODZ, 31. W celu jaknajszybszego rozpatrywania odwołań podatkowych i pójścia w ten sposób na rękę płatnikom — władze skarbowe wydadzą rozporządzenie w sprawie przyśpieszenia prac komisji odwoławczych. Władze skarbowe stoją bowiem na stanowisku, iż ustalone terminy prekluzyjne do rozpatrzenia odwołań powinny być bezwzględnie przez instytucje odwoławcze dotrzymane. O ile odwołania od wymiaru podatków za rok 1925 i lata wcześniejsze nie są dotychczas jeszcze rozpatrzone, wydane będzie specjalne zarządzenie celem przyśpieszenia prac właściwych komisji odwoławczych.

Kupcy chińscy w Łodzi.

ŁODZ, 31. Od soboty bawią w Łodzi przedstawiciele szeregu większych hurtowni włókienniczych z Charbinu. Celem ich pobytu jest poczynienie większych zamówień manufaktury. Obstalunki jakie przez nich zostały zamówione, dotyczą w pierwszym szeregu towarów zimowych i to wyłącznie lepszych gatunków. Ogólna suma dokonanych narazie tranzakcji wynosi przeszło 50 tys. dolarów. W dniu jutrzejszym przedstawiciele kupców charbińskich udają się na parę dni do Warszawy dla poczynienia pewnych kroków u rządu w sprawie ulg transportowych, poczem powrócą do Łodzi celem sfinalizowania dalszych zakupów.

Katastrofa kolejowa.

TORUN, 31. Pomiędzy Toruniem a Otloczynem koło przystanku Brzoza wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, idący z Torunia, dla zwolnienia toru pod mający nadejść z Warszawy pociąg osobowy, wjechał na boczną linję i wykoleił się. Parowóz uległ silnemu uszkodzeniu, tender jest zgnieciony, 4 wagony zostały zupełnie strzaskane. Wypadku z ludźmi nie było, tylko maszynista, wyrzucony na tor siłą rozpędu, uległ znacznemu potłuczeniu. Wskutek wypadku tor został zatarasowany, tak, że pasażerowie z pociągu warszawskiego musieli się przesiąść do pociągu, idącego z Torunia do Warszawy, który powrócił do Torunia o godzinie 8.30 rano. Władze kolejowe i policyjne wszczęły śledztwo celem wykrycia przyczyny katastrofy. Po godzinie 9-ej tor został oczyszczony i ruch przywrócony.

Zaburzenia w kopalniach angielskich.

LONDYN, (Radio) 31. Wczoraj w południowej Walji strejkujący górnicy usiłowali wypędzić z fabryk pracujących robotników, którym na pomoc przybyła policja. Gdy strejkujący zaczęli w policję rzucać kamieniami, ta dała salwę przyczem 2 osoby zostały zabite i siedem rannych.

Katastrofa samochodowa.

LONDYN, (Radio) 31. Z Carlister donoszą, że tam wczoraj samochód ciężarowy wpadł na autobus, który się wywrócił. Sześć osób zostało zabitych, kilkanaście ciężej lub lżej rannych.

Działo strzelające na 250 klm.

PARYŻ, 31. Nacjonalistyczny „Avenir" ogłosił w czwartek pod uderzającym tytułem „Niemcy przygotowują wojnę rewanżową" następującą alarmującą wiadomość:

W Niemczech wynaleziona została elektryczna armata o nośności na 250 klm., a więc bezpośrednio zagrażająca Paryżowi i Londynowi. Dla tego działa wynaleziono równocześnie w Niemczech nowy środek wybuchowy, mogący wyrzucać pociski wagi 6 ton.

Balon sterowiec pod Warszawą.

WARSZAWA, 31. W niedzielę 29 b. m. około godziny 7-ej wieczorem ukazał się nad Warszawą balon sterowy.

Wspomniany wyżej sterowiec — „Lech" przybył do Warszawy z Jabłonny, z okazji odbywającej się na Dynasach wystawy przemysłowo-sportowej.

Sterowiec „Lech" jest jednym z nielicznych balonów wyrobu krajowego, a jego pojawienie się nad miastem wywołało zrozumiałe zaciekawienie.

„Lech" prezentował się wcale ładnie.

Pływak niemiecki Vierkörrer przepłynął kanał „La Manche."

LONDYN, (Radio) 31. Wczoraj pływak niemiecki w ciągu 12 godzin 35 minut przepłynął kanał La Manche ustanawiając rekord. Jak wiadomo kanał ten przepłynęła również amerykanka Ederle, zużywając na to jednakże większą ilość czasu.

Niezwykła katastrofa kolejowa.

HELSINGFORS, 31. Na tutejszym dworcu osobowym pociąg pospieszny z powodu zepsucia hamulca wjechał całą parą w ścianę poczekalni dworca. Pietnaście osób jest ciężko rannych.

Kongres pacyfistów.

WIEDEŃ, 31. (Radjo). Wczoraj w obecności prezydenta nastąpiło otwarcie kongresu pacyfistów. Dziś odbędą się posiedzenia komisji. Jutro zakończenie kongresu.

Sowiecki propagandowy lot przez Warszawę.

RYGA, 31. Z Moskwy donoszą: Dzisiaj rano sowiecki aparat lotniczy Proletarij" o sile 45 koni parowych wyruszył w lot okrężny Moskwa—Berlin —Paryż—Rzym—Wiedeń—Praga—Warszawa—Moskwa. Kieruje pilot Gromow. Mechanikiem jest Rodzewicz. Obydwaj odbyli już w roku ubiegłym lot do Pekinu. Sowieckie komunikaty stwierdzają że lot ma cele propagandowe.

Korfanty zredukowany.

WARSZAWA, 31. Komunikują oficjalnie, że p. Korfanty wniósł rezygnację z mandatu prezesa rady nadzorczej Banku Śląskiego. W najbliższych dniach nastąpi nominacja nowego prezesa banku.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 31. Dolar w obrotach prywatnych 8.95, w obrotach międzybankowych 8.95.

Szlakiem krwawego odwetu Niemiec.

Podejrzane manewry „rozbrojonych" Niemiec w bliskości granicy polskiej. — Bierze w nich udział wielka, zakonspirowana armja niemiecka.

(Korespondencja własna).

Grudziądz w sierpniu.

W Prusach Wschodnich rozpoczęły się dnia 23 sierpnia w rocznice wielkiej bitwy rosyjsko - niemieckiej w roku 1914 na polach Grunwaldu i Tannenbergu, wielkie manewry armji niemieckiej.

Charakter tych manewrów, zapowiedziany sposób ich przeprowadzenia i chwila, która dla nich wybrano, wszystko to nadaje tym manewrom niezwykłą i charakterystyczną cechę.

Wszelkie dotychczasowe rokowania na temat rozbrojenia Niemiec nie dały pożądanego wyniku. Za dwa tygodnie Niemcy, według wszelkiego prawdopodobieństwa wejdą do Ligi narodów, a tem samem na punkcie swoich zbrojeń wymkną się z dotychczasowej kontroli państw sprzymierzonych.

Ten właśnie moment, jak i miejsce historyczne, będące od roku 1410 symbolem odwetu pruskiego, wybrały Niemcy dla swoich manewrów o specjalnem znaczeniu strategicznem. Ze manewry te czynione są z myślą przyszłego napadu na Polskę, nie ulega wątpliwości. Rosja, będąca dziś w sojuszu z Niemcami nie będzie napadać na Niemcy, tembardziej zaś Polska, gdzie nikt nie żywi tendencji militarnych, ani imperjalistycznych. Również żadne z państw bałtyckich nie wchodzi tu w rachubę. A zatem manewry niemieckie w Prusach Wschodnich nie mogą mieć charakteru obronnego.

Manewry te „rozbrojonych" Niemiec muszą mieć zatem charakter zaczepny i mniej lub więcej wyraźnie ofenzywny. Dla żadnego oficera w żadnym sztabie aljantów nie może być w tym względzie żadnej wątpliwości, tembardziej, że według wiadomości z Niemiec zasadniczem zadaniem manewrów będzie chęć rozpatrzenia zalet obecnej granicy Prus Wschodnich. Urządzając zaś manewry wzdłuż granicy polskiej, wojska niemieckie pragną się nauczyć, jak te granice w razie potrzeby sforsować i przekroczyć.

Telegramy, doniosły w ostatnich dniach, że w manewrach mają wziąć udział wszystkie dywizje wschodnio pruskie, główny militarysta Niemiec, dawny generał a dzisiejszy prezydent Rzeszy Hindenburg, oraz wszyscy oficerowie sztabu i dawni towarzysze wojenni Hindenburga. Oprócz tych wojsk regularnych w manewrach wezmą niewątpliwie udział, podobnie jak w manewrach zeszłorocznych organizacje cywilne o charakterze wojskowym.

To jest właśnie okoliczność, która zupełnie nie pozwala zorjentować się w ilości ludzi, biorących udział w manewrach i która dla tych manewrów jest jednem z najcharakterystyczniejszych znamion. Te organizacje cywilne — to właśnie wielka zakonspirowana armja niemiecka.

Roi się od nich w całych Niemczech, a najwięcej w Prusach Wschodnich, gdzie napewno niema ani jednego mężczyzny, zdolnego do noszenia broni, któryby nie należał do jednej z tych organizacji. Dla nikogo, kto zna Niemcy powojenne i stosunki w Niemczech, nie może być tajemnicą, że zagadnienie rozbrojenia Niemiec sprowadza się do zniesienia tych organizacji. Gdy te organizacje przestaną istnieć to Niemcy będą może rozbrojone. Jak długo jednak one istnieją, Niemcy są w każdej chwili gotowe do krwawego odwetu.

Trzeba wiedzieć, że w tych organizacjach skupiają się wszystkie żywioły, które nie pogodziły się z powojenną rzeczywistością i które nie obudziły się jeszcze z zaklętego snu o panowaniu bagnetu i pikelhauby pruskiej nad światem. W tych również organizacjach krzewi się najsilniej idee odwetu przeciw Francji i Polsce i konieczność odebrania siłą utraconych prowincji na wschodzie Niemiec. Organizacje te posiadają tajne składy broni i materjałów wojennych, które Niemcy bez przerwy fabrykują, w organizacjach tych panuje w końcu karność, dyscyplina i konstruktywny porządek, podobnie jak we właściwej armji niemieckiej.

I te właśnie organizacje, razem z wojskami Reichswehry mają zbrojnie manewrować i demonstrować w pobliżu naszej granicy. Z okazji manewrów odbędą się napewno różne inne uroczystości wojskowe, na których znajdzie się znowu sposobność do wygłoszenia płomiennych, „patrjotycznych" mów przeciw Polsce. Zaś uroczysta parada wszystkich dywizji wschodnio - pruskich podniesie ducha militarnego ludności tej krainy „czarnego krzyża".

W przeddzień zbliżającej się sesji genewskiej manewry wschodnio - pruskie, może ostudzą trochę zapał tych, którzy idąc po pasku Niemiec przeciwstawiają się wejściu Polski do Rady Ligi Narodów

LUDWIK ŁYDKO.

Radio-Klub w Kaliszu.

W swoim czasie donosiliśmy czytelnikom naszym o organizowaniu „Radio - Klubu" w Kaliszu, którego statut został przesłany do zatwierdzenia przez Województwo. W dniu 12 czerwca rb. odbyło się zebranie organizacyjne nowo powstałego zrzeszenia, na którem między innymi: 1) ustalono wpisowe na 2 zł. i składkę miesięczną — 50 gr., czyli 1.50 kwartalnie, i 6 zł. rocznie, oraz 2) dokonano wyborów do władz Klubu. Do Zarządu większością głosów powołano pp.: dr. Piestrzyńskiego, Kaźmierowskiego, J. Radwana (sen.), Szarfenberga i dra Seidla, na zastępców pp.: prof. Łyska, J. Holtza i Maianowskiego T., Ponieważ w tych dniach nadeszdł statut Klubu, zatwierdzony przez Województwo, dr. Piestrzyński zwołał posiedzenie Zarządu w dniu 27 bm., na którym tenże Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący J. Radwan, wiceprzewodniczący dr. Piestrzyński, - skarbnik p. Szarfenberg, sekretarz dr. Seid. Pan Kazimierowski, członek Zarządu bez mandatu podjął się zorganizować t. zw. „pogotowie radiowe", które za b. niskiem wynagrodzeniem będzie udzielać członkom Klubu rad, wskazówek przy nabywaniu lub budowie, instalacjach, wreszcie wrazie zepsucia lub złego funkcjonowania aparatów.

Ten dział, tak potrzebny w Kaliszu, będzie pierwszym realnym rezultatem działalności Klubu. Na tem samem zebraniu Zarząd postanowił zająć się wyszukaniem odpowiedniego lokalu, w którym znalazłby się mały warsztat, oraz sala prób stacji nadawczej oraz odbiorczych. Po znalezieniu takiego

lokalu, Zarząd przystąpi natychmiast do wykonania tego przedsięwzięcia.

Zanim jednakże lokal klubu zostanie otwarty, zapisy nowych członków oraz przyjmowanie wpisowego i składek, dokonywać będzie kantor Gazety Kaliskiej, Aleja Józefiny 1 w Kaliszu.

Podług statutu Radio - Klub ma na celu: 1) zjednoczenie radjoamatorów 2) Zaznajomienie członków z postępami radjofonji i 3) popularyzację radiofonji wśród społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży, wreszcie 4) specjalne kształcenie członków w radjotechnice. Dla osiągnięcia tych celów, Klub organizuje laboratorjum i czytelnię pism radjowych oraz urządza wykłady popularne z demonstracjami aparatów, wreszcie udziela informacji technicznich. Działalność Klubu obejmuje Kalisz i okolice, członkiem Klubu może być każdy obywatel polski, o przyjęciu decyduje Zarząd. Instytucja ta, jako absolutnie apolityczna winna znaleźć poparcie wśród radjofonistów kaliskich i okolicznych, jak również całego społeczeństwa, wobec roli, jaką w ostatnich czasach „radio“ w całym świecie odgrywa.

KRONIKA

31 SIERPIEŃ	WTOREK Rajmunda W.
	W. słońca g. 4 m. 44. Z. g. 6 m. 30.
	☽ W. g. 10 m. 58 w. Z. g. 2 m. 27 pp.

— Osobiste. Na Pólku pod Kaliszem bawi na letnich wywczasach b. prezydent m. Kalisza p. K. Kuszutski, obecny kierownik wydziału samorządowego starostwa siedleckiego.

— Z Banku Polskiego. Nowomianowany wice-dyrektor Kaliskiego Oddziału Banku Polskiego p. Gosławski przyjechał do Kalisza i objął swe urzędowe stanowisko.

— Uposażenie wrześniowe wojskowych. Nie wykluczone jest, iż zwiększone w sierpniu pobory oficerów, we wrześniu będą zastosowane i do niższych kategorji wojskowych. W pierwszym rzędzie ma to dotyczyć podoficerów.

— Z T-wa Prawidłowego Myśliwstwa. W ubiegłą niedzielę, na folwarku p. Raszewskiego przy Szosie Tureckiej odbyło się konkursowe strzelanie do talerzy (po 10 strzałów) i do tarczy (po 5 strzałów). Obecnych było 15 członków. Pierwszą nagrodę złotą gwiazdę zdobył p. Dr. Zieliński (94 punkty), II-ą p. Alfred Lachman (88 p.), III-ą p. S. Rydzewski (84 p.), IV p. Alfred Fibiger (p. 78), V p. E. Szarfenberg (p. 74), wszyscy gwiazdy srebrne.

— Projekt budowy kanału przez województwo łódzkie. W ostatnich dniach bawiła w okręgu Województwa Łódzkiego komisja wodna Ministerstwa Robót Publicznych, w skład której wchodzili inż. Tilinger i inż. Wawrzkowicz. Komisja ta wspólnie z dyrektorem robót publicznych Województwa Łódzkiego inż. Stawiskim objechała powiaty kolski, koniński i słupecki, badając okolice jezior Gocławskiego, Slesińskiego i Gopła.

W wyniku objazdu ustalono punkty poszczególnych mostów, które mają prowadzić przez projektowany kanał, wychodzący w okolicach m. Koła, a dochodzący przez Kramsk w powiecie Konińskim do jeziora Licheńskiego.

W związku z tem komisja porozumiewała się na miejscu z przedstawicielami tamtejszych gmin co do skutków, jakie dla wspomnianych okolic pociągnie budowa kanału, ze względu na możliwość obniżenia się poziomu wód zaskórnych i powierzchni jezior.

Komisja skonstatowała ogromne zainteresowanie się miejscowej ludności budową wspomnianego kanału.

— Zasiewy w roku bieżącym i zeszłym. Stan zasiewów w roku bieżącym w porównaniu z lipcem roku zeszłego wykazywał znaczne pogorszenie, szczególnie odnosi się ono do żyta ozimego. W roku bowiem bież. wynosiło ono w stopniach kwalifikacyjnych 3,1 w r. zaś 1925 —3.8. Jedynie w owsie zaznacza się w stosunku do roku zeszłego małe polepszenie o jeden stopień.

Również ziemniaki i buraki cukrowe wskazują znaczne pogorszenie w stosunku do lipca r. zesz., chociaż pewne nieznaczne polepszenie w stosunku do miesiąca poprzedniego. W stopniach wyraża się ono dla ziemniaków w r. b. 3,1, w ubiegłym — 3,7, dla buraków zaś w r. b. 3, w ubiegłym zaś 3,5.

Koniczyna natomiast wykazuje pewne polepszenie w stosunku do roku zeszłego, a łąki i pastwiska polepszenie znaczne. Dla łąk suchych w r. b. wyraża się ono 3,4, w r. ub. — 2,7, dla mokrych nizinnych w r. b. 3,2, w ub. 2,7, dla meljorowanych w r. b. 3,6, w r. ub. 3.3. Pszenica ozima najlepiej obrodziła się w woj. wołyńskiem, poznańskiem, pomorskiem, lwowskiem, lubelskiem i stanisławowskiem, żyto — w stanisławowskiem, śląskiem, wołyńskiem, poznańskiem, kieleckiem, lubelskiem i białostockiem. Najgorzej przedstawiała się pszenica w woj. śląskiem, żyto w kieleckiem, wileńskiem, nowogródzkiem.

Ziemniaki przedstawiają się najgorzej w woj. warszawskiem, nailepiej zaś w tarnopolskiem, nowogródzkiem i wileńskiem.

— Z prasy warszawskiej. „Głos Codzienny“ podał, że „Rzeczpospolita“ ma się połączyć ze względów finansowych z „Dwugroszówką“. Redakcje obu pism z oburzeniem zaprzeczyło tej wiadomości. Obecnie „Nowy Kurjer Polski“ donosi, że „Rzeczpospolita“ wymówiła miejsca całemu personelowi od 1-go września r.b.

— Kradzież gazu. Oto niejaki Kolawski Szmul, zamieszkały w Turku (Kaliska 103), wprawił w nielada zakłopotanie, w dniu wczorajszym tutejszy komisarjat policji, meldując o kradzieży na jego szkodę... gazu z balonów. Zaprawdę nawet kaliskiej E. U. S. będzie trudno odnaleźć skradziony tak nieuchwytny materjał jakim jest gaz.

— Kradzież. P. Kowalczyk Marja, zam. ul. Lipowa 9, zameldowała w komisarjacie o kradzieży na jej szkodę 25 złotych z mieszkania. Dochodzenie prowadzi Pol. krym.

— Przywłaszczenie kapelusza. P. Andrzejewski Edward, zam. Kościuszki 11, zameldował w komisarjacie, żeprzywłaszczył sobie jego kapelusz wartości 10 złot. niejaki Najbert zam. w Łodzi.

— Nie wieszać obrusów na balkonach gdyż wiatr zmuchnie, a o złodzieja w tych ciężkich czasach nietrudno, sprawdził to na swojej skórze, względnie kieszeni p. Rozenblum Majer (ul. Warszawska 18), któremu w ten sposób „zniknął“ piękny gobelinowy obrus wartości 50 złotych.

— Dzieci spaliły stertę. W dniu 19 b.m. we wsi Lubenów gm. Błaszki spaliła się sterta pszenicy w ilości 7 wozów włościańskich. Sterta należała do Józefa Biskupskiego. Śledztwo ustaliło że ogień wzniecila 4 letnia córka właściciela zboża Janina bawiąc się zapałkami przy stercie.

— Eksport towarów łódzkich. Fabrykanci łódzcy otrzymali w ostatnich dniach poważne zamówienia ze strony Rumunji na towary wełniane i bawełniane. Tranzakcje zawierane są przeważnie za gotówkę, płatną przy odbiorze ponieważ niektóre większe firmy włókiennicze przechodzą obecnie ostry kryzys, co mogłoby w razie zawierania tranzakcji kredytowych narazić polskich fabrykantów i hurtowników na ewentualne straty. Przemysł łódzki stara się o pozyskanie Ameryki Południowej jako stałego rynku zbytu i wysyła tam w najbliższych dniach swoich przedstawicieli w celu nawiązania bliższego kontaktu.

— Handel żydowski w Polsce. „Warszawer Express“, o którego pojawieniu się na bruku warszawskim donosiliśmy niedawno, podaje interesujący artykuł Lazara Kahana, który objechał Polskę i jak się wyraża, przestudjował stan handlu żydowskiego. Autor twierdzi, że po większej części żydowski handel został zrujnowany, z wyjątkiem Zagłębia, Będzina i Sosnowca, gdzie żydzi prowadzą handel z Górnym Śląskiem i gdzie wielkie rzesze robotników i górników chętnie kupują u żydów. Dalej Kahan twierdzi, że podobne zjawisko daje się również zauważyć w Poznańskiem i na Pomorzu, dziesiątki żydowskich kupców z Łodzi i Warszawy założyło w tamtych dzielnicach przedsiębiorstwa handlowe, a setki tychże objeżdżają te prowincje i robią niezłe interesy. W tych dzielnicach żydowskiemu handlowi szkodzi wielce zaciekły antysemityzm, jednakże nawet zajadli narodowcy nabywają towary u żydów. Niezgorzej przedstawia się sytuacja żydowskiego handlu w tych miastach gdzie głównem źródłem zysku są produkty rolne. Do tej kategorji zalicza żydowskie kupiectwo okolice Płocka, Włocławka, Kutna, Kalisza, Sieradza oraz okolice Łukowa, Hrubieszowa, Skierniewic i Sochaczewa. Podobnie dzieje się na Wołyniu. Smutną i beznadziejną jest sytuacja drobnych kupców i straganiarzy małych miasteczek. Powszechnie daje się zauważyć wielki nadmiar drobnych kupców, a wszczególności przerost liczby sklepów spożywczych. Daje się to stwierdzić w miastach Równem, Kowlu, Baranowiczach, Pińsku, Brześciu, Radomiu, Kielcach i Lublinie.

Z powodu zgonu

MATKI

p. Jakóba Szczecińskiego wyrazy współczucia zasyła

Zarząd i Dyrekcja Szkoły Rzemiosł przy Stow. Rzem. Żydów w Kaliszu.

110

Kącik radjowy.

Wystawa radjowa w Berlinie odbędzie się od 3 do 12 września r. b.

Z Daventry od września r. b. audycje przesyłane będą ponownie do Königswursthausen, stąd transportowane w dalszym ciągu. Audycje te są dotychczas próbne

RADIO.

Program na środę 1 września b. r.

WARSZAWA (480) 17 Odczyt prof. Mościckiego; 17.30 Koncert; 20.30 Wyjątki z oper.

BERLIN—KÖNIGSWURSTENHAUSEN (504—1300) 16.30 Koncert; 20 Dramat Grabbego.

WROCŁAW (418) 21.10 Koncert tercetu; 22.30 Tańce z Café Residenz.

HAMBURG (392.5) 20 Operetka Falla; 22 Tańce.

FRANKFURT n/M. (470) 20.15 Wieczór kameralny; 21.15 Kabaret.

LIPSK (452) 21 Wieczór pieśni.

MONACHJUM (485) 16 „Zmierzch bogów“ op. Wagnera.

PRAGA (368) 11, 17.30 Koncerty z targów; 19 Opowieści Hofmana op. Offenbacha.

OSLO (382) 20 Koncert.

RZYM (425) 21.25 Operetka Piétri „Niech żyje młodość“.

WIEDEŃ (530) 20.30 „Jak się śmieje Wiedeń“.

BERN (435) 16, 17 i 20 30 Koncerty.

BRNO (521) 19 Koncert.

BUDAPESZT (560) 20 Koncert.

LONDYN—DAVENTRY (1600) 13, 16.15, 18 Koncerty; 19 Big-ben; 19.20 staro-angielska muzyka; 20 Opery i operetki, 22 Koncert chóru rosyjskiego z bałabajkami; 23 Tańce z hotelu Cecil.

Łódź — Kalisz — Łódź na rowerze.

Stosownie do uchwały, powziętej przez komisję sportową warszawskich cyklistów w Łodzi, postanowiono w dniu 5 września 1926 r. zorganizować i urzeczywistnić wyścig rozstawny towarzystw sportowych w Łodzi na rowerach na dystansie Łódź — Kalisz i z powrotem.

Wyścig ten ma na celu ustalenie szybkości jazdy rozstawnej i sprawdzenie karności i sprawności stowarzyszonych cyklistów m. Łodzi.

W wyścigu omawianym mogą przyjąć udział tylko towarzystwa lub sekcje cyklistów, mających siedzibę w mieście Łodzi.

W wyścigu udział czynny, o ile okaże się możliwem, brać mają wyłącznie członkowie towarzystwa w razie jednak braku dostatecznej liczby jeźdźców towarzystwu przysługuje prawo posiłkowania się pomocą chętnych miejscowych amatorów niestowarzyszonych.

Teren wyścigowy będzie podzielony na 8 etapów, obsługiwanych przez dwuch jeźdźców, czyli cały dystans wyścigowy będzie obsługiwany przez 16 jeźdźców, rozstawionych w 8 punktach, czyli etapach.

Każdych dwuch jeźdźców stanowią: jednostkę-kurjera, któremu przydzielony jest drugi jeździec jako rezerwa na wypadek zepsucia się roweru lub innego wypadku.

Każdy jeździec - kurjer otrzyma przy wyjeździe torebkę z kolejnym numerem, w torebce tej będzie imienna depesza. Po przejeździe swej przestrzeni (etapu), nie schodząc z roweru torebkę należy oddać druhom, oczekującym na następnym etapie i t. d. dopóki torebka nie dojdzie do klubu towarzystwa cyklistów w Kaliszu, gdzie po upływie 20 minut, towarzystwo kaliskie na depeszę odpisze i wręczy oddawcom, którzy z powrotem odnoszą torebkę tym i na to samo miejsce, skąd torebkę otrzymali.

Tajemnicze kradzieże w P.K.U. Wieluń

Od kilku miesięcy w komendzie PKU Wieluń ginęły w tajemniczy sposób pieniądze przechowywane w kasie „Mob.". Komenda PKU nie mogąc wpaść na trop sprytnego złodzieja, powiadomiła żandarmerję w Częstochowie. Komendant żandarmerji kpt. Czarnecki w asyście starszego wachmistrza Dąbrowskiego z Łodzi udał się do Wielunia, gdzie po ustaleniu systematycznych kradzieży wszczęto energiczne dochodzenie które po kilku dniach intensywnych i żmudnych poszukiwań doprowadziło do aresztowania sprytnego defraudanta.

Wszczęte na terenie Wielunia poszukiwania, po knajpach i nocnych lokalach naprowadziło żandarmerję na pierwszy ślad.

Mianowicie żandarmi obserwowali pewną żydówkę, nazwiskiem Ziemicka, która przyjeżdżając do Wielunia i bawiąc się w restauracjach szastała pieniędzmi na prawo i lewo. Ziemicka spostrzegłszy kroczącą po jej śladach żandarmerję wyjechała do rodzinnego miasteczka — Działoszyna. Żandarmi udali się jej śladem i przed paru dniami przeprowadzili w jej mieszkaniu rewizję, która przyczyniła się do ujawnienia nazwiska złodzieja PKU Wieluń. W czasie przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu Ziemickiej znaleziono wiele przepustek oraz legitymację żołnierską na nazwisko kaprala Zygmunta Marchwickiego. Teraz przystąpiono do aresztowania Marchwickiego lecz ten snać powiadomiony o grożącem mu niebezpieczeństwie umknął do Działoszyna.

Przez kilka dni trwał pościg za Marchwickim wreszcie onegdaj udało się go ująć w jakimś wesołym lokaliku pod Wieluniem.

Przeprowadzono konfrontację obojga aresztowanych i wówczas okazało się, że Marchwicki był kochankiem Ziemickiej i dla niej systematycznie okradał kasę „Mob." na ogólną sumę 3.000 złotych Pieniądze obracał na biżuterję i stroje dla Ziemickiej. W czasie przeprowadzenia rewizji przy nim i w jego mieszkaniu znaleziono większą ilość pierścionków, branzoletek i zegarków pochodzących z niewiadomego źródła.

Marchwickiego wraz z odpowiednim protokułem przesłano do Łodzi i osadzono go w więzieniu do dyspozycji IV dyonu żandarmerji.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.